Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, dnia 28 lutego 1930 r. № 4.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI
W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

H. P. Organizacja i zadania instytucyj oszczędnościowych.

Es. Kontrola budżetu.

S. M. Płynność pożyczek.

Najdogodniejszy sposób otrzymywania pieniędzy z zagranicy.

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Wiadomości bieżące.

REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13,
tel. 442-63.

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
„SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO"
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.
Tel. 442-63.

FABRYKA KAS PANCERNYCH

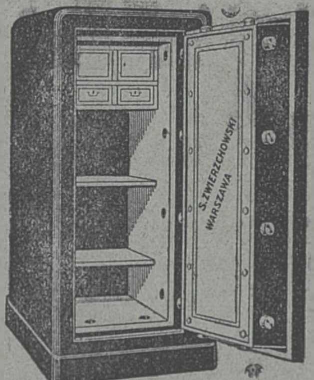
STALO-BETONOWYCH-OGNIOTRWAŁYCH

S. ZWIERZCHOWSKI i S-WIE

w WARSZAWIE, ul. Strzelecka 30/32.

Magazyn fabryczny: Warszawa, ul. Warecka Nr. 9. Tel. 122-97 i 121-57.

p o l e c a



kasy pancerne stalo-betonowe bezwzględnie odporne na wszelkie nowoczesne sposoby włamania, prucia i przepalania. Kasy naszej konstrukcji są najwytrwalsze, odporne na ostre i tępe narzędzia, na tlen, autogen i elektryczność.

Kasy betonowe bez ścian-pancerzy nie dorównają w odporności i wytrwałości naszym kasom pancernym stalobetonowym, choćby posiadały ściany metrowej grubości.

Skarbonki oszczędności solidnej konstrukcji, tłoczone z jednego kawałka stali. Luksusowe wykonanie.

Ceny, wzory, kosztorysy na żądanie.

Samorządowy Instytut Wydawniczy Sp. z o. o. w Warszawie

Warszawa, Swiętokrzyska 13 m. 15. Tel. 442-63.

Konto czekowe w P. K. O. 1520, w Polskim Banku Komunalnym 479.

POSIADA STALE NA SKŁADZIE I POLECA WSZYSTKIM SWOIM ODBIORCOM

Skompletowane druki i księgi dla Kas Oszczędności.

1. Dziennik—główna (amerykanka o 34 kontach—za 100 arkuszy (200 foljo) z wkładkami . . . zł. 90.—
2. Księga rachunków bieżących Kasy w innych instytucjach za 100 arkuszy . . . . „ 17.50
3. Rejestr dłużników i poręczycieli:
   a) formularze na rejestr za 100 arkuszy . „ 11.—
   b) kartoteka (karty na obligo i stan majątkowy, białe i czerwone), za 1000 sztuk . „ 90.—
4. Księga weksli protestowanych za 100 arkuszy „ 18.—
5. Kontrola skryptów dłużnych za 100 arkuszy . „ 18.—
6. Księga rachunków bieżących za 100 arkuszy . „ 17.50
7. „ korespodentów „Loro“ i „Nostro“ za 100 arkuszy . . . . „ 17.50
8. Księga kosztów handlowych za 100 arkuszy . . „ 12.50
9. „ wkładów za 100 arkuszy . . . . „ 17.50
10. „ zastrzeżeń do wkładów za 100 arkuszy . „ 17.50
11. „ rachunków czekowych na 100 arkuszy . „ 17.50
12. Rejestr wydanych gwarancyj za 100 arkuszy . „ 12.50
13. Księga dokumentów otrzymanych do inkasa (dziennik inkasa) za 100 arkuszy. . . . „ 17.50
14. Księga dokumentów otrzymanych do inkasa i przesłanych korespodentom za 100 arkuszy . „ 12.50
15. Księga kontowa inkasa (r-ki komitentów) za 100 arkuszy . . . . „ 12.50
16. Rejestr zastawów za 100 arkuszy . . . „ 12.50
17. Księga depozytów za 100 arkuszy . . . „ 18.—
18. Księga różnych za depozyty za 100 arkuszy . zł. 18.—
19. Kontrola weksli kaucyjnych za 100 arkuszy . „ 12.50
20. Raporty dzienne kasowe za 100 arkuszy . . „ 6.50
21. Asygnacje memorjałowe (pod kalkę) za blok 100 sztuk . . . . „ 1.80
22. Asygnacje kasowe (pod kalkę).
    a) podwójne za blok . . . . . . „ 1.70
    b) potrójne za blok . . . . . . „ 2.55
23. Sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4— za 100 egz. . . . . „ 25.—
24. Bilans brutto za 100 egz. . . . . . „ 7.—
25. Druki do sporządzania odpisów weksli protestowanych w celu uzyskania klauzuli egzekucyjnej za 100 egz. . . . . „ 4.—
26. Druki do sporządzania odpisów weksli w celu złożenia ich wraz z klauzulą u komornika za 100 egz. . . . . „ 4.—
27. Księga zgłoszeń o pożyczkę za 100 egzem. . „ 12.50
28. Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy . . . . „ 50.—
29. Kartony wkładkowe za 1000 sztuk . . . „ 50.—
30. Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej po 5, 10, 20 i 50 gr. — za 1000 sztuk . . „ 1.30
31. Książeczki wkładkowe za 1000 szt. . . . „ 200.—
    „ „ z wyciągem ze statutu i dodrukowaniem nazwy instytucji za 1000 szt. „ 250.—

Materjały propagandowe:

Plakaty barwne dla szkół za 100 egzemrlarzy . . „ 50.—
Plakat Propagandowy trzybarwny za 100 szt. „ **55.—**
Skarbonki blaszane za 100 szt. . . . . . „ 80.—
Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą — ilustrowane broszurki propagandowe za 100 egz. . „ 12.50
Oszczędnością a pracą ludzie się bogacą za 100 egz. „ 12.—

St. Tomaszewicz: Zarys zasad naukowej organizacji pracy oraz ich zastosowanie w biurowości zł. 6.—

Rok 6. Warszawa, dnia 28 lutego 1930 r. № 4.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego	„ 1.40

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 92
Redaktor odpowiedzialny: JÓZEF ROŻKOWSKI
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to-Krzyska Nr. 13 m. 15. Tel. 442-63.

Organizacja i zadania instytucyj oszczędnościowych.

W ostatnich dwu zeszytach „Samorządu Miejskiego" z roku ubiegłego znajdujemy nader ciekawy artykuł ciągowy p. Franciszka Piltza p. t. „Komunalna Organizacja Kredytowa". Praca ta, w znacznej mierze wyczerpująca zagadnienie kredytu komunalnego wogóle, a wszechstronnie oświetlająca sprawę komunalnych kas oszczędności, zasługuje na uwagę.

Przedewszystkiem, podając liczne przykłady form instytucyj oszczędnościowych: państwowych, samorządowych i prywatnych, autor podkreśla fakt, iż różne kraje stworzyły rozmaite organizacje oszczędnościowe, i tak naprzykład w Anglji, Francji, Belgji, Austrji, Czechosłowacji i Polsce i innych ruch oszczędnościowy, organizowany przez państwo, zogniskowany jest w t. zw. pocztowych kasach oszczędności. Z większych państw europejskich nie posiadają takiej instytucji tylko Niemcy; są one natomiast klasycznym krajem komunalnych instytucyj oszczędnościowych.

Pierwsza taka kasa powstała w Niemczech, w Berlinie w r. 1818. W r. 1838 było w Prusach 86 komunalnych kas oszczędności, zaś w r. 1925 — 3000 tych instytucyj. Na 2829 kas oszczędności, istniejących w Niemczech w r. 1920 — 2746 było komunalnych, z czego więcej niż połowa należała—do miast.

Komunalne kasy oszczędności doszły do znacznego rozwoju we Włoszech, Austrji i Czechosłowacji.

Nie istnieją one natomiast zupełnie we Francji, gdzie rolę ich spełniają instytucje specjalne, pozostające pod ścisłą kontrolą państwa oraz instytucje państwowe. Niema również kas komunalnych prawie wcale w Anglji i Belgji.

Widzimy z tego, że komunalne kasy oszczędności nie są wcale panującym typem instytucyj oszczędnościowych.

Stąd powstaje kwestja, czy zakładanie komunalnych kas oszczędności jest wogóle wskazane i czy instytucje te posiadają jakieś szczególne zalety w porównaniu z innemi, działającemi na tem samem polu.

Odpowiedź na to pytanie, zdaniem autora, może nastąpić dopiero wtedy, jeżeli się jasno zda sprawę z tego, jakie warunki muszą spełniać instytucje, które chcą organizować masowy ruch oszczędnościowy.

Warunki te są następujące:

1) zupełna gwarancja wkładów;

2) zapewnienie możliwie wysokiego oprocentowania (rentowność);

3) zupełna płynność wkładów, czyli zwrot ich na każde żądanie, ewentualnie za krótkiem wypowiedzeniem;

4) zużycie nagromadzonych funduszów, stosownie do potrzeb gospodarczych, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb lokalnych oraz potrzeb tych sfer społecznych, z których rekrutuje się klientela kas oszczędności;

5) pominięcie momentu dążenia do zysku;

6) jawność działania;

7) łatwość tworzenia zrzeszeń ogólniejszych oraz centralnych instytucyj bankowych;

8) prowadzenie szerokiej akcji, propagującej oszczędność.

Oczywiście instytucje publiczne mogą znacznie lepiej i łatwiej spełniać te warunki, aniżeli instytucje prywatne, co zresztą wymownie stwierdziło życie.

Wprawdzie Państwo może ująć działalność instytucyj prywatnych w ścisłe karby przepisów i poddać je surowej kontroli, jednakże wymaga to stworzenia całego wielkiego aparatu nadzorczego, który w dodatku nie może dać zupełnej gwarancji, że instytucje prywatne nie zwyrodnieją w przedsiębiorstwa spekulacyjne. Gwarancję taką dałoby oczywiście ścisłe ograniczenie wąskiego pola działalności instytucyj oszczędnościowych, lecz nie jest to zgodne z tendencjami rozwojowemi, wynikającemi ze współczesnego życia.

Instytucje oszczędnościowe, tworzone przez związki prawa publicznego, poręczające wkłady, spełniają wszystkie warunki wyżej określone, jednocześnie zaś mogą bez obawy degeneracji prowadzić szeroką działalność, odpowiadającą potrzebom gospodarczym ich klienteli oraz samych związków poręczających.

Praktyka wykazała, że do najlepszych wyników w dziedzinie organizowania ruchu oszczędnościowego dochodzą instytucje, które się specjalnie lub głównie poświęcają tej działalności.

Byłoby niewłaściwem powierzanie tej akcji n.p.

bankom państwowym, gdyż obroty oszczędnościowe odgrywałyby w całokształcie działalności tych instytucyj rolę podrzędną, jednocześnie zaś sprawa propagandy nie mogłaby być dostatecznie przez nie uwzględniona, wreszcie banki te nie dawałyby gwarancji zużycia funduszów stosownie do potrzeb lokalnych.

Dalej rozważa autor sprawę stosunku państwa i samorządów do akcji organizowania ruchu oszczędnościowego.

Powołując się na przykład Niemiec, które, jak wynika z zacytowanych cyfr, stworzyły u siebie potężną i zcentralizowaną organizację komunalnych kas oszczędności, wobec istnienia której, jak już wyżej zaznaczono, zbędną jest tam centralna instytucja państwowa w tej dziedzinie, t. j. pocztowa kasa oszczędności, autor omawianego przez nas artykułu uważa, że pomimo oczywistych dowodów, iż samorządy mogą zorganizować ruch oszczędnościowy w sposób całkowicie odpowiadający potrzebom życia, nie byłoby właściwem całkowite przekazanie im tej akcji.

Akcja oszczędnościowa nie może być uważana za obowiązkową dla gmin. Jest to działalność dobrowolna i żadne ustawodawstwo obowiązku takiego na gminy nie nakłada. Jak podkreśla autor, ma to tę dobrą stronę, że o ile gminy słabe finansowo, lub nie posiadające w tym kierunku dostatecznej inicjatywy nie zakładają własnych kas oszczędności, mieszkańcy tych gmin mogą korzystać z publicznych instytucyj oszczędnościowych jak n.p. z Pocztowej Kasy Oszczędności. Tworzenie więc takich instytucyj przez państwo jest nietylko udogodnieniem dla ludności, ale i bodźcem, ożywiającym działalność gmin.

W ten sposób autor godzi że sobą spółdziałanie pożyteczne obu typów instytucyj oszczędnościowych: komunalnych i państwowych. Jest tu oczywiście mowa o stosunkach u nas w Polsce, gdzie istnieje niestety, jeszcze sporo takich gmin słabych finansowo lub bez dostatecznej inicjatywy.

Twierdzenie swoje o potrzebie jednoczesnego istnienia obu wyżej wymienionych typów instytucyj oszczędnościowych popiera autor szeregiem następujących argumentów:

1) Kasy oszczędności gromadzą tak wielkie fundusze, że obarczenie odpowiedzialnością wyłącznie Państwa lub wyłącznie samorządu, byłoby dla nich samych niebezpieczne, szczególnie w okresach kryzysu lub wojny. jest więc rzeczą słuszną i potrzebną, aby odpowiedzialność ta była podzielona pomiędzy państwo i samorządy.

2) Ruch oszczędnościowy nosi charakter masowy; klientela zakładów oszczędnościowych jest nader zróżniczkowana pod względem swych potrzeb w dziedzinie oszczędzania; część publiczności będzie wolała instytucje państwowe, część komunalne.

3) Jednoczesne istnienie instytucyj państwowych i komunalnych wywołuje zdrową konkurencję między niemi, co prowadzi do większego usprawnienia działalności, udostępnienia kas dla publiczności i zwrócenia pilnej uwagi na propagandę; prowadzi to też do zróżniczkowania warunków przyjmowania wkładów (n.p. różne stopy oprocentowania, okresy wypowiadania wkładów i t. p.). W ten sposób każdy wkładca może wybrać sobie instytucję, która mu z tych lub innych powodów bardziej odpowiada.

4) Kapitały nagromadzone przez instytucje oszczędnościowe są tak wielkie, że odgrywają one poważną rolę w gospodarce pieniężnej i finansowej związków publicznych (n.p. przez nabywanie papierów pożyczkowych); byłoby rzeczą niesłuszną, aby państwo w całości zmonopolizowało organizację ruchu oszczędnościowego.

5) Dzisiejsze związki komunalne prowadzą nader skomplikowaną gospodarkę kredytową i pieniężną. Życie okazało, że komunalne instytucje oszczędnościowe (Kasy Oszczędności) mogą się bardzo przyczynić do zracjonalizowania gospodarki finansowej gmin.

6) Instytucje państwowe z natury rzeczy skupiają zbierane kapitały w centralach, które nie mogą w takim stopniu uwzględniać interesów lokalnych, jak kasy komunalne obsługujące przedewszystkiem mieszkańców gminy; miejscowe czynniki mogą mieć poważny wpływ na zarząd kasy komunalnej, co jest prawie niemożliwe przy kasach państwowych.

Nie można więc stawiać sprawy dylematycznie: albo kasy państwowe, albo komunalne; oba te typy są potrzebne w krajach, gdzie organizacja ruchu oszczędnościowego znajduje się w stadjum tworzenia.

Autor zwraca uwagę na ciekawą ewolucję w zakresie działalności instytucyj oszczędnościowych.

Zrazu prowadziły one żywot spokojny, nosiły charakter raczej filantropijny. Ale już w połowie wieku XIX zaczęły ogarniać coraz szerszą klientelę. Z czasem, z instytucyj czysto oszczędnościowych, stały się one właściwie bankami drobnego i średniego mieszczaństwa lub też średniej warstwy rolniczej. Ewolucja ta odbywała się dość powoli i prawdopodobnie jeszcze się nie zatrzymała.

Nawet w Niemczech, gdzie kasy komunalne stoją na wysokim poziomie, jednakże otrzymały one szereg uprawnień do wykonywania licznych operacyj bankowych — dopiero po wojnie światowej.

Rozszerzenie zakresu działalności kas oszczędności pociągnęło za sobą wzrost personelu i wydatków związanych z jego utrzymaniem, wzrosły również i ogólne wydatki manipulacyjne. O ile przed wojną, na pokrycie wydatków kas oszczędności w Niemczech wystarczała różnica stopy procentowej, płaconej i pobieranej w wysokości $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$%, to obecnie różnica ta wynosi tam od 2 do 3%. U nas oczywiście rozpięcie to musi być jeszcze większe. W końcu autor pobieżnie charakteryzuje trzy istniejące w Polsce typy instytucyj oszczędnościowych i podkreśla punkt zwrotny w organizacji i rozwoju komunalnych kas oszczędności, którym jednolity charakter w całej Polsce nadało rozporządzenie Prezydenta z dn. 13 kwietnia 1927 r.

Rozporządzenie to stwarza istotnie podstawę do należytej organizacji komunalnych kas oszczędności, szczególnie zaś, dla województw centralnych i wschodnich stanowi moment zapoczątkowania intensywnego ich rozwoju.

Największy rozwój kas oszczędności jest widoczny w województwach zachodnich, gdzie najwięcej jest kas i najwięcej wkładców. Wśród kas tej dzielnicy przeważają instytucje miejskie, podczas gdy w innych dzielnicach widzimy znaczną przewagę kas powiatowych.

Szczególnie uderza niewielka liczba kas miejskich w województwach centralnych i wschodnich.

Słaby rozwój kas oszczędności w innych dzielnicach kraju, poza Wielkopolską uwidacznia się jeszcze

wyraźniej, jeżeli uwzględnić liczbę ludności każdej dzielnicy według danych Głównego Urzędu Statystycznego. Organizacja komunalnych kas oszczędności w Wielkopolsce może być uznana za prawie wykończoną, gdyż liczba powiatowych kas oszczędności w Wielkopolsce prawie zupełnie odpowiada liczbie powiatów, natomiast liczba kas miejskich znacznie przewyższa liczbę miast z ludnością ponad 5000.

Jeżeli przyjąć liczbę kas oszczędności w b. dzielnicy Pruskiej za normę, to należy uznać, że dla osiągnięcia tej normy winno powstać w Polsce jeszcze kilkaset kas oszczędności powiatowych i miejskich.

Liczby tej jednak, zdaniem autora, nie można określić przez liczbę istniejących powiatów oraz większych miast, które dotychczas instytucyj tych nie posiadają, gdyż zależy to w znacznym stopniu od systemu organizowania tych instytucyj.

Autor uważa, że nawet należałoby zwalczać tendencję organizowania w każdym powiecie, czy miasteczku własnej kasy oszczędności, należy natomiast dążyć do łączenia w jednej instytucji kasy miejskiej i powiatowej.

Współczesna kasa oszczędności, o ile chce skupić poważniejszą klientelę, musi prowadzić szeroką działalność nietylko oszczędnościową ale i bankową. Otóż kasy małych miasteczek uczynić tego nie mogą, gdyż wymaga to pewnych kosztów, które opłacają się tylko wtedy, gdy instytucja potrafi zgromadzić wielką liczbę wkładców. Jest to niedostępne dla kas małych miasteczek; będą one zawsze instytucjami nieruchliwemi, dającemi słabe rezultaty.

Należy więc, zdaniem autora, uznać za regułę, że miasta liczące poniżej 10.000 mieszkańców, nie powinny zakładać własnych kas oszczędności, lecz tworzyć instytucję wspólną ze związkiem powiatowym posiadającym na terenie swej działalności dane miasteczko. Autor uważa nawet za kwestję godną zastanowienia, czy miasta większe, liczące do 20.000 mieszkańców, również nie powinny pójść tą samą drogą. Zmniejszyłoby to w znacznej mierze wydatki organizacyjne i handlowe ruchu oszczędnościowego, usprawniłoby działalność kas i wzmocniłoby je finansowo.

Wysuwany często przeciw tej koncepcji argument sprzeczności interesów warstw ludności miast i powiatów zwalcza autor, przypuszczając, iż pogodzenie tych interesów możnaby osiągnąć przez słuszny rozdział kredytów i stosowanie ich formy w sposób dla każdej z tych warstw pożądany, co łatwo dałoby się pogodzić z racjonalną polityką kredytową kasy.

Rozważając sprawę wkładów w komunalnych kasach oszczędności, wskazuje autor na wielką różnicę liczby książeczek oszczędnościowych w kasach poszczególnych dzielnic. Zachodnie— zajmują w tym względzie miejsce przodujące, b. zabór rosyjski zaś pozostaje jeszcze w stadjum początkowem.

Liczba wkładców w Polsce stanowi zaledwie 2,3% ludności kraju (w r. 1928 około 30 mil.). W porównaniu więc z Niemcami, gdzie odsetek ten wynosił 6,2% już w r. 1925, liczba wkładców u nas jest nader niska. Odpowiedni odsetek w poszczególnych dzielnicach przedstawia się następująco: w województwach zachodnich 7,2%, w województwach południowych wynosi 3,5%, w województwach centralnych i wschodnich zaledwie 0,3%.

Na głowę ludności w Polsce przypada zaledwie 8,2 zł. co stanowi 0,9 dol., w Niemczech zaś 5,9 dol. i 9 dol.

Należy zaznaczyć, że nawet w województwach zachodnich przypada na mieszkańca ok. 20 zł wkładów.

Podając powyższe cyfry, autor stwierdza, że mimo wszystko przy obecnym stanie gospodarczym kraju ruch oszczędnościowy w Polsce czyni znaczne postępy. Dla zilustrowania zaś działalności lokacyjnej oraz ich stanu finansowego podaje liczby bilansowe których tu dla braku miejsca nie przytaczamy.

Autor podkreśla nieustaloną jeszcze sytuację kas komunalnych w Polsce. Wyraża się ona niewielkim stosunkowo udziałem wkładów oszczędnościowych w ogólnej sumie bilansowej. Udział ten w r. 1926 wynosi 64%, w r. 1927 74%, podczas gdy odpowiedni odsetek w Niemczech wynosił już w r. 1925 –87%. Natomiast pozycja pożyczek komunalnych w stosunku do sumy wkładów jest dość poważna.

Przechodząc dalej do sprawy oprocentowania wkładów, autor stwierdza brak jednolitej polityki w tym względzie. Stopa procentowa waha się od kilku do kilkunastu procent; różne są również zasady oprocentowania. Brak tej jednolitości nie jest objawem pożądanym, może bowiem wytworzyć łatwo konkurencję pomiędzy różnemi kasami, co szczególnie byłoby niepożądanem tam, gdzie w jednem mieście funkcjonują równolegle dwie kasy miejska i powiatowa.

Dalej wysuwa autor myśl, że do czasu utworzenia okręgowych związków międzykomunalnych, mogłyby kasy oszczędności spełniać rolę banków dla związku komunalnego, prowadząc cały szereg operacyj czysto bankowych dokonywanych obecnie przez powiaty czy miasta. Staje temu jednak na przeszkodzie to, że organizacja kas oszczędności nie wszystkie te operacje przewiduje. Bardzo poważnym brakiem kas oszczędności jest również, że nie tworzą one dotychczas związków wyrównawczych (żyrowych), co usprawniłoby cały szereg operacyj stwarzających dotychczas wiele trudności dla klijentów posiadających swe interesy w różnych częściach kraju. Wprowadzenie obrotu żyrowego jest koniecznem uzupełnieniem organizacji komunalnych kas oszczędności.

Szczególną uwagę winny zwrócić kasy oszczędności na przeciwdziałanie lichwie kredytowej, w drodze większego zajęcia się kredytem wekslowym (personalnym), która to dziedzina jest przez niektóre kasy dość zaniedbana.

Jako ogólny zarzut wysuwa autor, że komunalne kasy oszczędności nie zwracają dostatecznej uwagi na możliwe ułatwienia stosunków klienta z kasą oraz na wejście w kontakt z jaknajszerszemi masami. Brak odpowiednio pomyślanej reklamy, niedostatecznie usprawniona technika przyjmowania wkładów i dokonywania wypłat są to zdaniem autora bardzo rozpowszechnione w naszych kasach oszczędności braki, którym można by skutecznie zaradzić, o ile zwróci się na nie szczególniejszą uwagę.

W następnym dziale zajmuje się autor zagadnieniem t. zw. banków komunalnych. Należy podkreślić wyraźnie, iż mowa tu o bankach zakładanych przez poszczególne powiaty i miasta, nie zaś przez grupy związków komunalnych jak np. Polski Bank Komunalny w Warszawie.

Banki komunalne, jako instytucje odrębne od komunalnych kas oszczędności, istniały głównie w Niem-

czech w liczbie około 55. W Polsce banki te istniały na terenie województw zachodnich, obecnie zaś zostały zlikwidowane na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta z dn. 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności, nakazującego wszystkim instytucjom oszczędnościowym komunalnym przystosowanie swych statutów do tego rozporządzenia. Że względu, że instytucje te istnieją zagranicą i stanowią odrębny typ komunalnych instytucyj kredytowych, autor rozważa zasadnicze różnice w organizacji i zadaniach banków komunalnych i kas oszczędności oraz stawia pytanie, czy istnienie tych banków obok lub w zastępstwie kas oszczędności jest potrzebne i celowe. Przedewszystkiem więc pomiędzy bankiem komunalnym, a kasą oszczędności istnieje ta różnica, że bank jest obliczony na pewne zyski, podczas gdy kasa oszczędności jako instytucja o znaczeniu społecznem, zysków zasadniczo przynosić nie powinna.

Banki komunalne zarówno w Niemczech jak i w b. dzielnicy Pruskiej powstały w czasach inflacji, gdy akcja oszczędnościowa zupełnie znikła i prowadziły czynności czysto bankowe, jako przedsiębiorstwa dochodowe związków komunalnych. Z chwilą wznowienia akcji oszczędnościowej instytucje te są likwidowane lub przystosowywane do akcji oszczędnościowej w drodze przekształcenia ich na kasy oszczędności.

Przy szerokich uprawnieniach ustawowych kas oszczędności w zakresie czynności bankowych, istnienienie banków komunalnych jest, zdaniem autora, nietylko niepożądane lecz wręcz szkodliwe.

W omawianej przez nas pracy autor zajmuje się również organizacją i zadaniami gminnych kas oszczędnościowych. Działu tego w obecnym artykule nie poruszyliśmy, mając specjalnie na celu bliższe zaznajomienie naszych czytelników z szeroko i gruntownie potraktowanym przez autora tematem organizacji i zadań kredytu komunalnego, a w szczególności interesującą ich bezpośrednio sprawą komunalnych kas oszczędności.

H. P.

Kontrola budżetu.

Budżet każdej instytucji jest planem jej zamierzeń na dany okres jej gospodarki. Nie można sobie wyobrazić instytucji racjonalnie prowadzonej, któraby swej gospodarki na ściśle opracowanym i doskonale przemyślanym planie nie oparła. Budżet każdej instytucji opiera się przedewszystkiem na sumie doświadczeń z lat poprzedzających dany okres jej gospodarki oraz na ocenie możliwości w nowym okresie. Wysuwa się więc na plan pierwszy zagadnienie pracy porównawczej, jaką każdy, kto układa preliminarz, przeprowadzić musi — zagadnienie oceny przeszłości i teraźniejszości i wysnucia z przesłanek tych wniosków dla nowego okresu gospodarczego.

Z perspektywy dziesięcioletniej gospodarki związków komunalnych w odrodzonej Polsce, przy jaknajsprawiedliwszej ocenie rzetelnego wysiłku, zmierzającego ku odbudowaniu tego, co zawierucha wojenna w gruzy obróciła, rzucić się musi w oczy fakt, że wiele z tych wysiłków poszło na marne, dzięki nieliczeniu się z możliwościami finansowemi, dzięki nierozważnemu niejednokrotnie angażowaniu się w przedsięwzięcia, na całkowite zrealizowanie których w ogólnie zubożałem społeczeństwie brakło pieniędzy. Stąd niejednokrotnie kryzys poszczególnych związków komunalnych, stąd straty, jakie za sobą zawsze przynieść musi dzieło przerwane w połowie. Plany przerosły możliwości, a ten przerost wprowadził na ciężką drogę kryzysu.

Komunalne kasy oszczędności, w naszych warunkach będące przedewszystkiem instytucjami dogodnego kredytu, do tego instytucjami nierozłącznie związanemi z życiem związków komunalnych, na polu swej działalności z tem wszystkiem zetknąć się musiały i same niejednokrotnie musiały przechodzić te ciężkie dni przerostu celów nad możliwości.

Zresztą to dziesięcioletnie doświadczenie wytknęło wiele wskazań, ukazało tę jedną przedewszystkiem zasadę w całej pełni, **że gospodarka każdej instytucji komunalnej, a kasy oszczędności przedewszystkiem, musi się oprzeć na dokładnym budżecie** i to takim, któryby nie był pewnem pium desiderium w stronę przyszłości, ale **oparł się na rzetelnej podstawie prawdziwej rzeczywistości,** nie zaś rzeczywistości, stworzonej ad hoc przy jego układaniu.

Budżet musi być rzeczywistym, jeśli ma być możliwem jego wykonanie.

Jednakże mimo to wszystko nasuwa się w związku z budżetem jeszcze zagadnienie jego wykonania. Najlepiej ułożony budżet, najrealniejszy plan gospodarki można wypaczyć przez wadliwe wykonanie. **Wykonanie prawidłowe budżetu jest drugim nieodzownym warunkiem prawidłowej gospodarki instytucji komunalnej.**

Stąd wniosek, rzecz prosta, bardzo jasny, że budżet nie jest „czemś papierowem“ potrzebnem dla zaspokojenia pewnych prawnych, czy konwencjonalnych wymogów, ale osią, około której gospodarka całej instytucji samorządowej opierać się winna.

Prawidłowo wykonanym może być budżet przy zachowaniu kilku nieodzownych warunków, których nieprzestrzeganie jest ciężką winą kierownictwa instytucji.

Najważniejszym warunkiem jest kontrola nad wykonaniem budżetu. Kontrola ta nie powinna być jedynie tą koniecznością, jaka w związku z końcem roku staje przed Zarządem kasy — porównania zamierzeń z osiągniętemi rezultatami.

Kontrola wykonania budżetu komunalnej kasy oszczędności winna się odbywać stale. Stałe bowiem porównywanie planu pracy, z tem, co już wykonano, da możność zorjentowania się należytego w gospodarce w danym momencie oraz pozwoli na wczesne zaradzenie złu, jakie przy tej kontroli zawsze może być ujawnione. Stała kontrola i ścisła analiza bilansów w danym momencie pozwoli na ścisłą ocenę stanu komunalnej kasy oszczędności oraz rentowności prowadzonych przez nią operacyj. Przy pewnym stałym systemie operacyj, jakiemi są w przeważnej mierzę

operacje bankowe komunalnej kasy oszczędności, odchylenia wysokości opłacalności będą z natury mniejsze, jednakże orjentowanie się w całokształcie operacyj, a stąd, rzecz jasna, w tem, jakie poszczególny ich rodzaj daje korzyści, może wpłynąć dodatnio w tym względzie, że mniej korzystne operacje mogą zostać zredukowane, przy równoczesnem skierowaniu uwagi w stronę operacyj, przynoszących większe zyski.

Zresztą przy polityce kredytowej, jaką prowadzić muszą komunalne kasy oszczędności czy to w stosunku do drobnego rolnictwa, czy rzemiosła, czy też handlu, kontrola budżetu, jak również dokładna analiza bilansów, związana nierozłącznie z tą kontrolą, przyczyniać się mogą b. dodatnio do racjonalniejszego kierowania kredytu, do bardziej celowej pomocy. Wysokość i ilość prolongat, ilość protestów wekslowych, ilość zaległych należności, a z drugiej strony sumy wkładów, które z danych gałęzi gospodarczych społeczeństwa wpływać będą do kasy, względnie które będą kasie ze strony tych gałęzi gospodarczych należne— rzuca zawsze jasne dość światło na warunki, w jakich kasa pracuje, na potrzeby i możliwości jej wkładców i dłużników. I w tem obowiązkowem studjowaniu zamknięć rachunkowych za pewne okresy bilansowe roku operacyjnego kasy leży drugi kapitalny zysk, jaki daje obowiązek kontroli budżetu i porównywania go z okresowemi bilansami próbnemi—możność orjentowania się w warunkach gospodarki w każdym momencie.

Budżet komunalnej kasy oszczędności, zbudowany według wzoru, podanego w № 23 „Oszczędności" z 1929 r., jest dostatecznie jasny i przy kontroli pozwoli zawsze na dokładne orjentowanie się w jego wykonaniu. Jedna tylko nastręcza się uwaga przy porównywaniu bilansów z poszczególnemi jego pozycjami, w związku z porównywaniem procentów otrzymanych w bilansie z § I w „Dochodach". Może łatwo wprowadzić w błąd budowa budżetu w ten sposób, że przy obliczaniu dochodów z odsetek w budżecie uwzględnia się jedynie różnicę procentów, może to nastręczać także pewną trudność techniczną. Jeśli jednakże porównamy z sumą preliminowanych dochodów z tytułu różnicy na odsetkach osiągniętych z pożyczek wydawanych z wkładów, kapitałów własnych, sum złożonych na rachunkach bieżących i t. d. z różnicą konta procentów (procenty otrzymane mniej procenty płacone) wynik porównania będzie jasny i rzeczywisty.

Budżet komunalnej kasy oszczędności zasadniczo nie powinien być przekraczany, jest to nieodzownym warunkiem równowagi budżetowej. Porównanie jednak budżetu z wynikami, osiągniętemi w czasie danego okresu gospodarczego, może stwarzać **konieczność** jego **przekroczenia. Konieczność ta** winna być stwierdzona odpowiedniemi uchwałami Rady kasy i **może zachodzić** przy dobrze zbudowanym i realnym budżecie, tylko w jednym wypadku—**w wypadku wzrostu kosztów administracyjnych kasy w związku z jej rozwojem, nieprzewidzianym w budżecie.** Przekroczenia te mogą dotyczyć w proporcjonalnej mierze wszystkich paragrafów budżetu, winny jednakże znajdować swe uzasadnienie we wzroście dochodów budżetu ponad preliminarz, zaś w bilansie w znacznym wzroście sumy obrotowej i bilansowej.

Zwiększenie obrotów, najważniejszy czynnik rozwojowy kasy, wymaga zwiększenia personelu kasy, pomnaża wydatki kancelaryjne i t. d„ odbija się jednakże nierównie większem echem w zyskach kasy. To przy badaniu i gruntownej kontroli budżetowej gospodarki komunalnej kasy oszczędności, szczególnie nowopowstałej, brać należy przedewszystkiem pod uwagę. Przed każdą kasą bowiem stoją jaknajszersze widoki rozwojowe, widoki na wzmożenie cyrkulacji pieniądza za jej pośrednictwem, widoki kapitalizacji przez przyciąganie dzięki dogodnej lokacie, zbędnego pieniądza w obiegu, wzmożenie obrotów bezgotówkowych.

W związku z tem wyniknąć mogą nieodzowne poprawki w budżecie, poprawki uzasadnione wzmagającym się rozwojem instytucji, rozszerzeniem pola jej działalności oraz widokiem realnych potrzeb tych sfer gospodarczych, które przedewszystkiem zainteresowane są rozwojem kasy.

Jeszcze jedna uwaga nastręcza się w związku z częstem kontrolowaniem budżetu i zestawianiem go z miesięcznemi zamknięciami próbnemi (bilans surowy) komunalnej kasy oszczędności. W budżecie są niejednokrotnie pozycje, które mogą nie zostać wykonane w całości—można coś oszczędzić, mogą istnieć pozycje w wydatkach, które można będzie bez straty przenieść do innego działu, względnie paragrafu budżetu. Ale te rzeczy tylko mogą być wynajdywane przy zestawieniu preliminarza z rzeczywistym stanem gospodarki, przy zetknięciu projektu gospodarki z rzeczywistością.

Komunalne kasy oszczędności nie są instytucjami obliczonemi na duże zyski. Jednakże każda racjonalnie prowadzona instytucja finansowa zyskiem zamykać musi swój rok budżetowy. **Zysk jest nieodzownym warunkiem kapitalizacji.** Nie dawanie wielkich zysków, ale małych, dobrze przewidzianych i z rozwagą osiągniętych stworzy kasie realne podstawy rozwojowe. **W osiąganiu tych małych, ale pewnych zysków kontrola budżetu odegra zawsze naczelną i należytą rolę; dzięki niej uniknie się wiele błędów i braków, dzięki niej praca pójdzie pewnem i trwałem łożyskiem, dzięki niej zyska się wiele dróg rozwojowych.** Nie powiem wszystkie. Ale może tę jedną z najpierwszych drogę trafienia do zaufania wkładcy i pożyczkobiorcy przez solidną gospodarkę. A wyrabianie tego zaufania do instytucji o tak społecznie i gospodarczo doniosłe. roli, jaką jest komunalna kasa oszczędności, która winna i musi trzymać rękę na pulsie życia gospodarczego powiatu, czy miasta, jest spełnieniem połowy zadania kasy, zadania wobec społeczeństwa i państwa

Es.

Płynność pożyczek.

Przy opracowywaniu planu akcji kredytowej komunalnej kasy oszczędności momentami decydującemi są z jednej strony interesy kasy, a więc konieczność utrzymania środków obrotowych, uzyskanie zysków, koniecznych na pokrycie kosztów administracji i odpisy na fundusze zapasowe, z drugiej strony niemniej ważne dostosowanie się do szczególnego położenia wspomaganych przez kasę gałęzi produkcji, przedewszystkiem rolnictwa, przez odpowiednie ustalenie terminów płatności udzielonych kredytów. Pogodzenie tych dwóch ważnych momentów: prywatnego interesu kasy i dobra społecznego jest do pomyślenia wtedy, kiedy kierownictwo kasy obok fachowej, praktycznej i teoretycznej znajomości organizacji kredytowej będzie aparatem, czułym na szczególne właściwości tych gałęzi życia gospodarczego, z któremi się styka. Komunalne kasy oszczędności z założenia swego są instytucjami społecznemi, mniej obliczonemi na zysk, a więcej dla ułatwiania gromadzenia oszczędności, wspomagania umiejętnie wewnętrznej kapitalizacji, oraz rozprowadzenia tych oszczędności wśród różnych gałęzi produkcji.

Najczęstszą formą kredytów krótkoterminowych udzielanych przez kasy są pożyczki na weksle, płatne w terminach 3 — 6 miesięcznych, wyjątkowo 9 miesięcznych. Fundusze na udzielanie tego rodzaju pożyczek kasa czerpie przedewszystkiem z wkładów oszczędnościowych. Charakter tych wkładów, mających tendencje do ciągłych zmian, łatwo ulegających najlżejszym nawet załamaniom się zaufania do wartości pieniądza lub do należytej gospodarki kasy, wymaga, **aby pożyczki z tych funduszów były istotnie funduszami obrotowemi pierwszego stopnia płynności,** t. zn. aby istniała pewność co do terminowego ich spłacenia. **Jest to warunek, bez którego gromadzenie drobnych oszczędności oparte na zaufaniu oszczędzających do kasy, byłoby poważnie utrudnione** Ostatecznością jest ściąganie pożyczek w drodze egzekucyj sądowych, narażających na poważne przykrości i koszty i kasę i pożyczkobiorcę. Ostatecznościom tym zapobiegać należy w chwili udzielania pożyczki przez stosowanie ostrożności, badanie celowości gospodarczej udzielanego kredytu, uprzednie zapoznanie się z położeniem gospodarstwa. Obok wyłączenia z działalności kasy kredytów konsumpcyjnych wielką ostrożność należy zachowac względem kredytów krótkoterminowych, udzielanych niewątpliwie na rentowne inwestycje, które jednak amortyzować się będą zbyt wolno, narażając na trudności płatnicze dłużnika i pociągając za sobą zachwianie płynności pożyczek kasy.

Dążenie do utrzymania należytego pokrycia wkładów oszczędnościowych przez terminową spłatę pożyczek krótkoterminowych wiąże się ściśle z takiem rozłożeniem terminów spłaty, by istniała pewność równomiernego dopływu kapitałów obrotowych z pożyczek, co jest rzeczą ważną zwłaszcza w działalności powiatowych kas oszczędności, pracujących przeważnie dla rolników i stąd ustalających terminy płatności w jednym okresie (np. jesień). Nierównomierne rozkładanie terminów płatności, skupianie ich na jeden okres obok narażenia kasy na brak funduszów obrotowych przez dłuższy okres czasu, posiadać może w pewnych okolicznościach, jak nadmierna ciasnota gotówkowa, ujemny wpływ na lokalny rynek zbytu dla produktów rolnych przez wzrost ich podaży i zniżkę cen. Charakterystycznym może być przykład z obecnej akcji kredytowej pod zastaw rolniczy. Nie będzie dalekiem prawdy mniemanie, że kredyty pod zastaw rolniczy, uruchomione na pewien określony okres, w znacznej mierze utrudnią przez zwiększenie podaży zboża z nadejściem terminów płatności dążenie do podniesienia cen zboża. **Równomierne rozkładanie terminów powinno stać się zasadą, ograniczoną jedynie wówczas, kiedy przewiduje się konieczność zgromadzenia w pewnym czasie znaczniejszych funduszów.**

Wreszcie trzecia kwestja, dotycząca płynności pożyczek krótkoterminowych, to jest ich długości. Niezmiernie ważną sprawą w działalności kasy jest dążenie, aby fundusze, któremi rozporządza kasa, były tak ruchliwemi, by zawsze przenosiły się do tych najbardziej potrzebujących pomocy kredytowej. Weksle długoterminowe, których szerokie pojawienie się jest oznaką ciasnoty gotówkowej, mają tę złą stronę, że unieruchamiają na dłuższy czas kapitały obrotowe, czynią je martwemi. W danym wypadku równie chodzi o płynność pożyczek w sensie bankowej kalkulacji kasy, jak — i co ważniejsze — o płynności życia gospodarczego, które ciągłym ulega zmianom, ciągle inne jego gałęzie potrzebują kredytów.

Długość terminów wekslowych jest rzeczą dość trudną i nie da się rozwiązać środkami przymusowemi jak nieprzyjmowanie do skupu weksli opiewających na dłuższe terminy, zwłaszcza, że uznać należy za słuszne różniczkowanie pomiędzy poszczególnemi gałęziami produkcji z uwagi na odmienne warunki, a nawet różniczkowanie pomiędzy poszczególnemi gospodarstwami. **Taką samą jak weksle długoterminowe rolę spełniają i prolongaty, których nieskończone uwzględnianie stwarza niezdrowe surogaty kredytu długoterminowego.** Postulatem praktycznym dla kas, wypływającym ze zrozumienia warunków rolnictwa oraz interesów kasy, jest, by pożyczki krótkoterminowe w formie weksli do 6 miesięcy spłacane były w kilku ratach. Ustalenie jednego terminu choćby sześciomiesięcznego przy wrodzonej każdemu w mniejszym lub większym stopniu opieszałości każe mieć pewność, że w tym terminie cała pożyczka spłaconą nie będzie. **Rozłożenie pożyczki przy jej udzielaniu na kilka krótszych terminów w większym stopniu umożliwia stały dopływ kapitałów obrotowych, które z powrotem mogą być doprowadzane tam, gdzie zachodzi ich największa potrzeba.**

Trzy poruszone tu momenty, dotyczące zagadnienia płynności pożyczek, a więc: pewność co do terminowej spłaty, równomierność terminów płatności i długość terminów, płynące ze zrozumienia interesu kasy i dobra społecznego, występują i decydują o rozwoju w kasach, które opierają swoją działalność na tej jedynie zdrowej podstawie, t. j. na wkładach. Za anormalny należy uważać taki stan, gdzie kredytów udziela się niejako à conto redyskonta w banku państwowym, czy komunalnym. Łatwość zdobycia redyskonta pociąga za sobą nienależyte doglądanie terminów płatności i nie-

zbyt energiczne ściąganie długów: wtedy ilość prolongat mnoży się do nieskończoności, powstaje błędne koło. Oczywiście, że w tych wypadkach interes kasy— minimalny zysk—istnieje z różnicy między pobieranemi odsetkami a płaconemi od redyskonta, niemniej rola społeczna kasy jest tu całkowicie zaniedbaną i ograniczoną do czystego pośrednictwa handlowego. Kredyt redyskontowy powinien być traktowany jako rezerwa na wypadek gwałtowniejszych wycofywań z kasy wkładów oszczędnościowych, z rachunków czekowych oraz terminowych spłat większych sum zaciągniętych zobowiązań.

S. M.

Najdogodniejszy sposób otrzymywania pieniędzy z zagranicy.

W czasach niespotykanej dotychczas w tych rozmiarach wymiany międzynarodowej towarów i ludzi, niezwykle ważną jest rzeczą, aby i będącą ich skutkiem wymianę pieniędzy uczynić możliwie najprostszą i najtańszą. Ma to szczególnie wielkie znaczenie dla nas Polaków, którzy i po odzyskaniu własnego państwa wciąż jesteśmy zmuszeni szukać dla znacznej części przyrostu naturalnego naszej ludności pracy w obcych organizacjach gospodarczych.

Wielu z tych ludzi, mimo wyjazdu zagranicę, tkwi całkowicie w naszych stosunkach, pracując z myślą o utrzymaniu pozostałej w kraju rodziny, bądź też uskładania sobie trochę grosza, umożliwiającego powrót do Polski i rozpoczęcie życia na nowej podstawie.

Niezależnie zresztą od osobistego ich interesu, również i dobro ogólne kraju wymaga, abyśmy otrzymywali jakiś równoważnik za ten najcenniejszy dla każdego narodu eksport, jakim jest wywożona praca ludzka. Krótko mówiąc, należy uczynić wszelkie możliwe wysiłki dla skierowania zdobytych przez emigrację oszczędności w łożysko rozwijającego się życia w Polsce.

W tym celu nie wystarczy jednak, aby nasze instytucje oszczędnościowe we wszystkich swych odmianach starały się nawiązać z wychodźcami przed ich wyjazdem jak najbliższe stosunki, przekonywując ich o konieczności odsyłania części zaoszczędzonego zarobku do kraju, przez co mogliby pozostałym rodakom dopomagać i sami otrzymywać od wkładów wyższe procenty, niż zagranicą.

Trzeba jeszcze wskazać wychodźcom rzecz najważniejszą: **tani i prosty sposób przekazywania pieniędzy do Polski.**

Sposobów dotychczasowych nie można uważać za zadawalające, gdyż każdy z nich ma wielkie braki i niedogodności, a mianowicie:

1) kupno dewizy polskiej zagranicą i przesłanie jej do kraju dla przeciętnego emigranta jest niedostępne, a jednocześnie narażające odbiorcę krajowego na kłopoty, związane z realizacją;

2) przesłanie pieniędzy przekazem międzynarodowym nie zawsze jest praktycznie możliwe do wykonania, gdyż Polska nie ze wszystkiemi jeszcze państwami zawarła odpowiednie konwencje (jakkolwiek od 1-go marca liczba ich ma być znacznie powiększona), a poza tem jest to sposób uciążliwy dla wysyłającego, gdyż naraża go nie tylko na dosyć wysokie opłaty, lecz jednocześnie i na niekorzystny kurs przeliczeniowy.

Również i ostatni aczkolwiek często praktykowany przez naszych wychodźców sposób przesyłania walut efektywnych w listach pieniężnych, jako kłopotliwy, nie zawsze pewny i drogi dla wysyłającego, a także niedogodny i dla otrzymującego, nie powinien być zalecany.

Tutaj trzeba było stworzyć coś jeszcze prostszego, tańszego i dogodniejszego dla obu stron, t. j. wysyłającej i otrzymującej pieniądze.

Wszystkim tym warunkom najzupełniej odpowiada przekazywanie pieniędzy za pośrednictwem urzędów czekowo-pocztowych.

Chcąc udogodnić emigracji polskiej przekazywanie pieniędzy nie tylko na konta oszczędnościowe i czekowe w P.K.O., lecz pośrednio i do wszystkich innych instytucyj, oraz prywatnych osób, które nawet nigdzie rachunków nie posiadają, otworzyła Pocztowa Kasa Oszczędności pod własną firmą i w polskiem jej brzmieniu konta w następujących zagranicznych urzędach czekowo-pocztowych:

Austrja:	Oesterreichische Postsparkasse—Wien	K.nr. 79.500
Belgja:	Office des chèques postaux—Bruxelles	K.nr. 244.200
Czechosł.:	Postovni Urad Sekovy—Praha	K.nr. 89.600
Danja:	Postgirokontoret—Kobenhavn	K.nr. 14972
Francja:	Bureau de chèques postaux—Paris	K nr. 600.12
Holandja:	Bestuur Postscheque — En Girodienst—Gravenhage	K.nr. 146.510
Jugosławja:	Postanska Stedionica — Belgrade	K.nr. 65.049
Łotwa:	Latvijas Pasts Pasta Ceks—Riga	K.nr. 4.030
Niemcy:	Postscheckamt—Berlin	K.nr. 11.000
Szwajcarja:	Office des chèques postaux—Bern	K.nr. III. 6.500
Szwecja:	Postgirokontoret—Stockholm	K.nr. 4.312
Włochy:	Ufficio dei Conti Correnti Postali—Roma	K.nr. 1.10110

Na każde z tych kont mogą wpłacać wszyscy zagranicą dowolne kwoty we wszystkich urzędach pocztowych odnośnych państw za pośrednictwem zwykłych blankietów nadawczych, używanych w tych państwach do obrotu wewnętrznego,

Jeżeliby jednak ten, kto odbiera pieniądze w Polsce, chciał jeszcze bardziej ułatwić czynności zagranicznemu nadawcy, to mógłby zamówić w PKO. w Warszawie blankiety nadawcze na konta zagraniczne PKO już z wydrukowaną firmą i odnośnym numerem konta PKO w Berlinie, w Paryżu, Brukseli i t. d.

Co więcej firma ta lub osoba prywatna w Polsce mogłaby sama wypełnić blankiet nadawczy, zaznaczając na nim cel wpłaty, np. przelać na konto

w P.K.O. N. (brzmienie), przekazać pod adresem i t.p. i tak wypełniony blankiet przesłać zagranicę do tej osoby, od której oczekuje pieniędzy, celem wpłaty ich w dowolnym urzędzie pocztowym danego państwa. Niezmiernie ważnem jest jednak, aby na dowodach wpłaty wypisywano wyraźnie kwotę, nazwisko i adres dokładny wysyłającego oraz mającego otrzymać pieniądze i cel, w jakim pieniądze zostały przesłane.

Odcinki te bowiem po zapisaniu ich na konto P.K.O. w zagranicznym urzędzie czekowo-pocztowym zwracane są razem z wyciągami kontowemi do Warszawy, gdzie dopiero następuje przeliczenie ich na złote według urzędowego kursu „kupna" giełdy warszawskiej z dnia poprzedzającego nadejście wyciągu i bądź dopisane zostają na jedno z kont w P.K.O., bądź też przesłane przekazem czekowo-pocztowym do wskazanego odbiorcy w kraju.

Streszczając powyższe, widzimy, iż cały proces przekazowy przedstawia się jak następuje:

Zagraniczny nadawca wpłaca w zagranicznym urzędzie pocztowym za blankietem nadawczym, na którym ma już wypisane lub wypisuje: swoje nazwisko, adres, kwotę, Nr. konta Pocztowej Kasy Oszczędności zagranicą, cel wpłaty i adres w Polsce lub numer w polskiej P.K.O. osoby lub firmy, dla której pieniądze są przeznaczone.

Po otrzymaniu tych blankietów zagraniczny urząd czekowo-pocztowy dopisuje u siebie na konto polskiej P.K.O. odnośne kwoty i wraz z wyciągiem kontowym przesyła odcinki blankietów nadawczych do Warszawy. Tutaj polska P.K.O. przerachowuje obce waluty na złote i stosownie do dyspozycji nadawcy, albo dopisuje kwoty na jedno z kont u siebie, albo przesyła przekazem czekowym pod adresem krajowym.

Z powyższego widać, iż jest to postępowanie niezwykle proste i pozwalające w taki sposób przekazywać pieniądze do Polski ze wszystkich 12 państw, w których P.K.O. posiada swoje konta czekowe, jak gdyby działo się wszystko wewnątrz naszej Ojczyzny i nie dzieliły nadawcy od odbiorcy kordony graniczne państw odnośnych.

Pozostają do omówienia jeszcze koszty, związane z otrzymywaniem na tej drodze pieniędzy z zagranicy.

Lecz i z tej strony rozpatrywany powyższy sposób okazuje się bezkonkurencyjnym. Dopisy bowiem na konta we wszystkich oddziałach polskiej P.K.O. kwot, przekazanych z Francji, Belgji, Niemiec, Szwecji, Włoch, Holandji i Łotwy wolne są od wszelkich opłat, a przy dopisach kwot przekazywanych z Austrji, Czechosłowacji, Danji, Jugosławji i Szwajcarji potrąca się tylko własne drobne koszty, płacone przez P.K.O. zagranicznym urzędom czekowo-pocztowym, w tych krajach, minimum groszy 30.

Również bardzo tylko umiarkowana prowizja pobierana jest od kwot, które przekazywane są bezpośrednio do tych osób, które nie posiadają kont w P.K.O., a mianowicie od przekazów do zł. 150.— prowizja wynosi 50 groszy, a wyżej zł. 150.— 3‰ (promille) kwoty przekazywanej plus 5 groszy za blankiet.

Są to wszystko tak wielkie udogodnienia, że powinni wziąć je poważnie pod rozwagę ci wszyscy, którzy z jakichkolwiek tytułów otrzymują pieniądze z zagranicy.

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W miesiącu lutym r.b. rewidenci Związku przeprowadzili 5 lustracyj oraz 2 wizytacje w komunalnych kasach oszczędności.

Komisja Zarządu n/Związku, powołana dla badania materjałów lustracyjnych, rozpatrzyła w obecności delegatów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu na posiedzeniach, odbytych w dniach 26 i 28 lutego r.b., protokuły z przeprowadzonych przez rewidentów rewizyj w komunalnych kasach oszczędności. Komisja postanowiła polecić zrewidowanym kasom usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości oraz zwrócić się do władz nadzorczych w sprawie wydania zarządzeń, mających na celu usprawnienie działalności kas.

Komunalna Kasa Oszczędności Związku Międzykomunalnego w Olkuszu zgłosiła w dniu 28 lutego 1930 r. przystąpienie swe do n/Związku w charakterze członka. Od chwili tej Związek nasz zrzesza ogółem 117 komunalnych kas oszczędności.

W dniu 15 lutego r.b. odbyło się w siedzibie Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie posiedzenie Komisji Porozumiewawczej międzyzwiązkowej, na którem między innemi uznano za konieczne powołanie do życia Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności. Opracowanie statutu Związku Związków przekazano biuru naszego Związku.

Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych została zwołana konferencja w sprawie organizacji działalności instrukcyjnej i rewizyjnej w odniesieniu do komunalnych kas oszczędności. Konferencja odbyła się w dniu 17 lutego 1930 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Komunalnej Polityki Gospodarczej p. Stefana Brzezińskiego przy udziale pp.: Dr. K. Windakiewicza, Naczelnika Wydziału Administracji Samorządowej M. S. W., R. Lenartowicza, Radcy Ministerjalnego M.S.W., M. Stępniewicza, Radcy Ministerjalnego Min. Skarbu, L. Makowskiego, Kierownika Komisarjatu Bankowego Min. Skarbu, Dr. St. Uhmy, Prezesa Zw. Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, A. Królikowskiego, Dyr. Zw. P.K.O. we Lwowie, K. Słomskiego,

Delegata Kom Zw. Kredytowego w Poznaniu, M. Tułacza, Dyr. Zw Kas Oszczędn. Województwa Śląskiego, M. Szczepkowskiego, Prezesa Zw. M. i P. Kas Oszczędn. w Warszawie, J. Rożkowskiego, Dyr. Zw. M. i P. Kas Oszczędn. w Warszawie, D. Szarzyńskiego, Dyrektora Polskiego Banku Komunalnego, W. Ludkiewicza, Prokurenta P. B. R., J. Długokęckiego, Delegata P. B. R., St. Pawłowicza, Dyr. B. G K., J. Boguszewskiego, Del. B. G. K., Dr. A. Goldfingera, Delegata Wojew. Lubelskiego oraz I. Dziadosza, Del. Woj. Lubelskiego.

Konferencja posunęła naprzód sprawę organizacji działalności instrukcyjnej i rewizyjnej w stosunku do komunalnych kas oszczędności oraz przyczyniła się do wyświetlenia szeregu sprzecznych poczynań wypływających z nieskoordynowanych rewizyj w kasach.

W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy treść okólnika № 2 Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, zawiadamiającego o mającym się odbyć kursie dokształcającym dla pracowników komunalnych kas oszczędności. Obecnie przypominamy, aby Zarządy kas możliwie wcześniej zgłosiły kandydatów na kurs.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI.

Ustawa z dnia 1 lutego 1930 r. o ulgach dla kapitałów.

Art. 1. Zawiesza się z dniem 1 stycznia 1930 r. wymiar i pobór podatku od kapitałów i rent na zasadzie art. 2 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 517).

Art. 2. Upoważnia się Ministra Skarbu do ogłoszenia jednolitego t kstu ustawy o podatku od kapitałów i ren w brzmieniu obowiązującem. t

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 4. Wykonanie ninieiszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*
Prezes Rady Ministrów: *K. Bartel*
Kierownik Ministerstwa Skarbu: *Ignacy Matuszewski*

Mocą powyższej ustawy został z dn. 1 stycznia 1930 r. zawieszony wymiar i pobór podatku od kapitałów i rent:

1) od przychodów z wszelkiego rodzaju wartościowych papierów państwowych publicznych i prywatnych;

2) od przychodów z wkładów na rachunek bieżący i innych wkładów procentowych w bankach państwowych, publicznych i prywatnych, kasach oszczędnościowych, instytucjach i przedsiębiorstwach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiany wszelkiego rodzaju;

3) od przychodów z kapitałów pieniężnych pożyczonych, bez względu na formę, przez osoby prywatne lub instytucje i przedsiębiorstwa, nie obowiązane do publicznego składania rachunków, instytucjom lub przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, podlegającym opłacie państwowego podatku przemysłowego, względnie zarobkowego na zasadzie przepisów, ustanowionych dla przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Zwraca się jednocześnie uwagę kasom, że podatkowi od kapitałów i rent podlegają nadal specjalne rachunki bieżące (on'callowe), zabezpieczone przez złożenie papierów wartościowych lub w jakikolwiek inny sposób, otwarte w państwowych, publicznych lub prywatnych instytucjach kredytowych oraz domach bankowych.

Rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 11 lutego 1930 r. o lichwie pieniężnej.

Na podstawie §§ 2, 4, 5, 8 i 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 574) oraz art. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 1926 r., dotyczącej przedłużenia mocy obowiązującej tego rozporządzenia (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 372) zarządza się co następuje:

§ 1. Przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi, obowiązane są sporządzać na 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku wykazy:

a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów i prowizyj:
1) przy dyskoncie weksli,
2) przy rachunkach debetowych otwartego kredytu,
3) od pożyczek terminowych,
4) od pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów.
5) od pożyczek na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, przyczem winna być wyszczególniona wysokość wynagrodzenia, pobieranego za ubezpieczenie ruchomości, ich przechowanie i szacowanie,
6) od gwarancyj, udzielanych z tytułu eksportu,
7) od gwarancyj, udzielanych w formie indosu na wekslu i innych;

b) najwyższych opłat, pobieranych jednorazowo przy czynnościach:
1) inkasa,
2) zleceń giełdowych,
3) wydawania akredytyw.

Wykazy powyższe za każde półrocze winny być przedstawiane właściwym izbom skarbowym w ciągu pierwszych pięciu dni następnego półrocza.

Za datę przedstawienia uważaną będzie również data nadania na pocztę listu poleconego z wykazem.

§ 2. Korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, wyszczególnionych w wykazach w myśl poprzedniego paragrafu, nie mogą przekraczać 12% w stosunku rocznym.

Przepis, zawarty w ustępie 1 niniejszego paragrafu nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać 1/4% od większej strony obrotu po potrąceniu od niej salda i pozycyj frankowych, albo 1/4% od salda początkowego danego okresu.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 12% w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych pożyczek, oraz aż do odwołania 1% miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek, tytułem wynagrodzenia

za ubezpieczenie przedmiotów zastawu ich przechowanie i szacowanie.

§ 3. Umowy o pożyczki pieniężne zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w których wymówione korzyści majątkowe ponad normy, przewidziane § 2 niniejszego rozporządzenia, nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten nie może przekraczać daty 1 marca 1930 r.

§ 4. Izby skarbowe nie później niż w dniu 10 każdego półrocza odsyłają otrzymane wykazy wraz z odpowiednim spisem do Ministerstwa Skarbu. Jednocześnie izby nadsyłają listę instytucyj bankowych, które wymienionych wykazów w terminie nie nadesłały.

§ 5. Kontrola nad wykonaniem przepisów, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 574) oraz w rozporządzeniu niniejszem przez spółdzielnie, trudniące się czynnościami bankowemi i należące do związków rewizyjnych (art. 68 i 70 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 733) może być powierzona przez Ministra Skarbu związkom rewizyjnym.

§ 6. Spółdzielnie, należące do tych związków rewizyjnych, które uzyskały prawo kontroli na podstawie § 5 niniejszego rozporządzenia, czynią zadość obowiązkowi przewidzianemu w § 1 tego rozporządzenia, przedstawiając wykazy w oznaczonym terminie właściwym związkom rewizyjnym.

W razie stwierdzonego przekroczenia przepisów, zawartych w §§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia, związek rewizyjny obowiązany jest zawiadomić o tem właściwą władzę skarbową II instancji.

§ 7. Winni przekroczenia przepisu, zawartego w § 2 niniejszego rozporządzenia, ulegają karze, przewidzianej w § 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pienieżnej (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 374).

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Sprawiedliwości z dn. 25 kwietnia 1929 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 282).

Kierownik Ministerstwa Skarbu: *Ignacy Matuszewski*
Kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości: *Dutkiewicz.*

KRONIKA KRAJOWA.

Zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych.

W dn. 23 i 24 lutego r.b. obradował w Warszawie VII zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych, zorganizowany przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego. W zjeździe wzięło udział 335 przedstawicieli, reprezentujących 203 powiatowe związki komunalne na ogólną liczbę 247 należących do organizacji Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego, oraz 137 zaproszonych przedstawicieli władz rządowych i instytucyj społecznych. Przedmiotem obrad zjazdu, które toczyły się w sekcji ogólnej i gminnej, poza sprawozdaniem z działalności Zarządu i Rady Zjazdów w 1929 r., oraz referatem p. J. Beka o metodach i wzorach działania powiatowych związków komunalnych w 1929 r., było zagadnienie zasadniczego typu gminy wiejskiej w Polsce (referat p. Dr. M. Z. Jaroszyńskiego) oraz sprawa szkolnictwa powszechnego (ustrój, budowa i finansowanie budowy szkół powszechnych — referat posła A. Bogusławskiego).

W imieniu Rządu zjazd powitał Minister Spraw Wewnętrznych p. Józewski, który między innemi podkreślił, iż trudności gospodarcze obecnej chwili wymagają wytężonej pracy i zdecydowanej dążności do przetrwania tego okresu, a ze swej strony uczyni wszystko, by ułatwić zadania samorządom i wziąć w obronę ich słuszne postulaty, natomiast od samorządów oczekuje inicjatywy w kierunku usprawnienia administracji związków komunalnych w oparciu ich gospodarki o zasadę zdrowo pojętej oszczędności.

W wyniku dwudniowych obrad zjazd uchwalił szereg wniosków, między innemi zalecił związkom komunalnym, aby powstrzymały się od nowych przedsięwzięć, zwłaszcza o charakterze inwestycyjnym, któreby pociągały za sobą konieczność nowych wydatków, oraz ażeby we wszystkich dziedzinach pracy wprowadziły jaknajdalej idącą oszczędność.

W sprawie zasadniczego typu gminy wiejskiej w Polsce zjazd wypowiedział się jednomyślnie za utworzeniem gminy jednolitej, która z reguły będzie zbiorową, zdolnej do wypełniania istotnych zadań w dziedzinie administracji samorządowej i państwowej, przyczem przejście od gmin jednowioskowych w województwach południowych i zachodnich odbywać się powinno stopniowo przez stworzenie nadbudowy nad gminą ściśle miejscową.

W związku ze sprawą szkolnictwa powszechnego zjazd powziął szereg rezolucyj, między innemi: 1) zniesienie samorządu szkolnego i przeniesienie dotychczasowych jego uprawnień na samorząd terytorjalny, 2) pozostawienie obowiązku budowy szkół powszechnych gminom, które powinny otrzymać uprawnienie do opodatkowania się na rzecz budowy szkół powszechnych oraz do zużytkowania na ten cel świadczeń naturalnych ludności, 3) dla usprawnienia budownictwa szkolnego powiatowe związki komunalne powinny objąć kierownictwo techniczne budowy oraz skoncentrować fundusze na cele budowy szkół powszechnych.

W wyborach uzupełniających do Rady Zjazdów weszli:

1) z grupy ogólnej: dr. M. Jaroszyński, Tadeusz Kłos i Wacław Gajewski;

2) w kołach przedstawicieli województw: z wojew. Lubelskiego—F. Lechnicki, B. Wnuk; z wojew. Poleskiego—J. Osmołowski, Dunin-Markiewicz; z wojew. Krakowskiego—W. Hyla, St. Zajączek; z wojew. Nowogródzkiego—p. Malski, J. Czarnocki, z wojew. Wołyńskiego—A. Hermaszewski, J. Podstrzygacz.

Dwudniowe obrady zjazdu zamknął o godz. 19.30 krótkiem przemówieniem prezes Rady Zjazdów p. J. Bek.

Ćwierć miljona oszczędności.

Z Katowic donoszą, że młodzież miejskiego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego złożyła ogółem dotychczas 250.000. złotych oszczędności.

Jest to prawdopodobnie rekord nietylko na Śląsku, ale w całej Polsce.

Powinno to być przykładem tak dla innych zakładów naukowych, jak również i dla Zarządów Komunalnych Kas Oszczędności, że przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na propagandę krzewienia idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej, co na łamach naszego pisma niejednokrotnie już podnosiliśmy.

Zniżka procentów od wkładów.

Dnia 11 lutego r. b. na posiedzeniu Związku Banków w Polsce postanowiono obniżyć stawki, płacone od wkładów złotowych.

Nowe stawki wchodzą w życie z dniem ogłoszenia wejścia w życie ustawy o zawieszeniu pobierania podatku od kapitałów i rent,

Ustalono stawki następujące od wkładów:

à vista —	z 6½%	na 5½%
z jednomies. wymówieniem —	z 8%	na 7¼%
z 3 mies. wymówieniem —	z 9%	na 8¼%
i z 6 mies. wymówieniem —	z 10%	na 9%

Protesty weksli.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w ciągu ubiegłego roku zaprotestowano w Polsce ogółem weksli sztuk 5.544.519 na ogólną sumę złotych 1.255.006.000.—.

W miesiącu grudniu ub. r. zaprotestowano w Polsce ogółem 528.430 weksli na sumę 130.722.000 złotych wobec 477.238 weksli w listopadzie na sumę złotych 117.933.000; przeciętna suma weksla protestowanego wynosiła tak w grudniu jak i listopadzie złotych 247.—

Poniżej podajemy wykaz ważniejszych miejscowości, z podaniem ilości protestowanych weksli i przeciętnej sumy weksla protestowanego:

	Ilość:	na sumę:	przeciętna:
Warszawa	113.645	33.375.000.—	294.—
Żyrardów	782	124.000.—	158.—
Łódź	47.609	10.353.000.—	217.—
Pabjanice	2.245	417.000.—	186.—
Tomaszów Maz.	2.151	381.000.—	177.—
Zgierz	759	149.000.—	197.—
Kielce	5.020	934.000.—	186.—
Będzin	4.824	778.000.—	161.—
Częstochowa	6.072	981.000.—	162.—
Dąbrowa Górnicza	1.284	194.000.—	151.—
Sosnowiec	5.883	1.314.000.—	223.—
Zawiercie	2.379	380.000.—	160.—
Lublin	17.382	2.317.000.—	133.—
Białystok	6.241	1.015.000.—	163.—
Wilno	10.637	2.238.000.—	210.—
Nowogródek	834	197.000.—	237.—
Brześć n/Bugiem	4.100	685.000.—	167.—
Łuck	4.023	1.078.000.—	268.—
Poznań	10.455	3.409.000.—	326.—
Bydgoszcz	6.770	3.343.000.—	494.—
Toruń	2.346	1.165.000.—	496.—
Katowice	4.354	1.511.000.—	347.—
Królewska Huta	2.600	675.000.—	260.—
Mysłowice	457	97.000.—	212.—
Bielsko	1.060	410.000.—	387.—
Cieszyn	317	123.000.—	388.—
Kraków	10.116	3.743.000.—	370.—
Biała	442	134.000.—	303.—
Lwów	18.763	4.930.000.—	263.—
Stanisławów	2.193	429.000.—	196.—
Tarnopol	1.472	359.000.—	244.—

Nowe zastępstwa Banku Polskiego.

Z dniem 3 lutego r. b. rozpoczęły swe czynności nowe zastępstwa Banku Polskiego w Chmielniku, w Sokołowie Podlaskim, w Zdołbunowie i w Żydaczowie.

Prowadzenie zastępstw powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

Walne Zebranie Banku Polskiego.

W dniu 13 lutego r.b. odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego. Przedłozone sprawozdanie za 1929 r. bilans netto oraz rachunek zysków i strat przedłożone przez Zarząd Banku, zebranie jednogłośnie zatwierdziło.

Nadto zebranie przyjęło wniosek Rady Banku w sprawie uzupełnienia art. 56 statutu Banku w tym duchu, że Bank Polski może brać udział w instytucjach międzynarodowych, których zadaniem jest ułatwienie współpracy banków emisyjnych (Bank Polski weźmie udział w Banku Rozrachunków Międzynarodowych). Następnie dokonano wyboru wylosowanych członków Rady Banku oraz Komisji Rewizyjnej.

Dywidenda od akcyj Banku Polskiego I emisji w wysokości zł. 20.— wypłacana jest od dn. 14 lutego r.b. Dywidenda od akcyj II emisji będących dotychczas w posiadaniu Skarbu Państwa przypada w wysokości zł. 5.000.000.—, ogółem Skarb Państwa uczestniczy w zyskach Banku Polskiego w wysokości zł. 28.044.146.92.

Protesty weksli w Banku Polskim.

W miesiącu styczniu dał się zauważyć znaczny wzrost protestów weksli, zdyskontowanych w Banku Polskim. Największą ilość weksli protestowanych wykazuje przemysł włókienniczy, dalej idzie rolnictwo i inne gałęzie wytwórczości.

Odsetek weksli protestowanych w m-cu styczniu r.b. przez Bank Polski wynosi 6.12%, podczas gdy w grudniu ub.r. było 5.44% ogółem w m-cu styczniu Bank Polski zaprotestował weksli 49.994 na zł. 16.827.000.— przy ogólnej liczbie weksli miejscowych i zamiejscowych będących w posiadaniu Banku Polskiego, w ilości 397.240 sztuk na zł. 275.043.000.—.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Pieniądz tanieje.

Na rynku pieniężnym wszechświatowym od jesieni ubiegłego roku istnieje silna tendencja zniżki stopy dyskontowej. Niektóre większe banki emisyjne w ciągu kilku miesięcy zmieniły parokrotnie wysokość pobieranego dyskonta. Ma to duży związek z gromadzeniem się większych wkładów bankowych i obroną rynku przed napływem kapitałów obcych, jak to ma n. p. miejsce z rynkiem kapitałowym francuskim. Francja ze wszystkich państw posiada najbardziej płynny rynek pieniężny, zaś rynek kapitałowy francuski wykazuje ogromną łatwość i zdolność gromadzenia wkładów.

Dla łatwiejszego zorjentowania się w dokonanych zmianach stopy dyskontowej poszczególnych banków emisyjnych świata podajemy zestawienie obowiązujących w dn. 15 lutego r. b. stóp procentowych, podając obok datę zaszłych zmian.

	Stopa %:	Zmiany dokonano:
Francja	3.—	30.I-1930 r.
Belgja	3.5	31.XII-1929 r.
Szwajcarja	3.5	22.X-1925 r.
Holandja	4.—	15.I-1930 r.
Stany Zjednoczone A. P.	4.	6.II-1930 r.
Anglja	4.5	6.II-1930 r.
Szwecja	4.5	1.I-1930 r.
Czechosłowacja	5.—	8.III-1927 r.
Danja	5.—	24.XII-1929 r.
Norwegja	5.—	28.XII-1929 r.
Japonja	5.4	18.X-1927 r.
Hiszpanja	5.5	19.XII-1928 r.
Gdańsk	6.—	22.XI-1929 r.
Jugosławja	6.—	26.VII-1921 r.
Łotwa	6.—	1.IV-1928 r.
Niemcy	6.—	4.II-1930 r.
Austrja	6.5	10.II-1930 r.
Węgry	6.5	13.II-1930 r.
Finlandja	7.—	15.XI-1928 r.
Indje	7.—	31.X-1929 r.
Litwa	7.—	8.II-1925 r.

Włochy	—	7.—	13.III-1929 r.
Estonja	—	8.—	3.X-1929 r.
Polska	—	**8.—**	**30.I-1930 r.**
Portugalja	—	8.—	28.VII-1926 r.
Rosja (Z. S. S. R.)	—	8.—	5.IV-1927 r.
Grecja	—	9.—	2.XII-1928 r.
Rumunja	—	9.—	23.XI-1929 r.
Bułgarja	—	10.—	2.VII-1929 r.

W związku z powyższem zniżono w poszczególnych państwach dyskonto prywatne. oraz stopę procentową od wkładów na rachunkach.

Oszczędności w Niemczech.

W ubiegłym 1929-m roku wkłady w Kasach Oszczędności Rzeszy wzrosły o dwa miljardy marek, czyli na dz. 31 grudnia ub. r. wynosiły sumę 9 miljardów marek (około 19½ miljarda złotych). Na każdego obywatela Rzeszy przypada wobec tego 142 marki (około 307 złotych) oszczędności.

Stwierdzono, że co czwarty Niemiec jest właścicielem książeczki oszczędnościowej. A u nas?

Akcja oszczędnościowa wśród emigrantów hiszpańskich.

Stały Komitet Związku Kas Oszczędności w Hiszpanji postanowił na posiedzeniu w dn. 12 i 13 grudnia 1929 r. utworzenie oddziałów kas oszczędności we wszystkich większych ośrodkach emigracji hiszpańskiej.

Ma to na celu wzmożenie i zorganizowanie oszczędności wśród emigrantów hiszpańskich.

Przykład godny naśladowania.

Kasa Oszczędności i Towarzystwo Dobroczynności w Vigo (Hiszpanja) w związku z wystawą w Barcelonie sfinansowała dla wielu ze swych pracowników wycieczkę celem zwiedzenia wystawy.

Jeszcze piękniej postąpiła Kasa Oszczędności w Guipuzcoa, która dla kilku ze swych stałych wkładców oszczędnościowych — robotników urządziła podobnąż wycieczkę. Ma to być nagrodą za systematyczne oszczędzanie.

Zwyczaje oszczędnościowe.

W uroczysty wieczór 1 stycznia r. b. w Queen College w Oxfordzie (Anglja) urządzono tradycyjne przyjęcie, na którem skarbnik wręczył każdemu z biesiadników igłę z nicią ze słowami „Weź to i bądź oszczędny".

Piękny ten zwyczaj trwa od szeregu lat i ma na celu wzbudzenie w uczniach Queen College zamiłowania oszczędności.

Fundacja budowlana.

Miejska Kasa Oszczędności w Gratzu (Austrja) obchodziła w dn. 16 grudnia 1929 r. rocznicę 60-lecia swego istnienia. Z tej okazji przeznaczono 1.500.000.— szylingów na budowę domów w mieście, w którem istnieje wielki głód mieszkaniowy.

Dywidenda Banku Emisyjnego Gdańskiego.

Czysty zysk osiągnięty w roku ubiegłym i przeznaczony do rozdziału między akcjonarjuszów Banku Gdańskiego (Bank von Danzing) wynosi 1.617.075 guldenów gdańskich wobec 1.568.756 guldenów za rok 1928.

Rada nadzorcza Banku postanowiła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu, które miało miejsce w dn. 26 lutego r. b. wypłacenie dywidendy za rok 1929 w wysokości 7½%.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Wyszedł z druku Nr. 4 „Przeglądu Gospodarczego" z dn. 15 ub. m. zawierający następującą treść:

„Nowy budżet" — E. R.; „Problem węglowy na międzynarodowych konferencjach w Genewie" — Inż. M. Szydłowski; „Zaopatrzenie Polski w azot" — Dr. J. Z.; „Bank Polski w 1929 r." — T. Sławiński; „Z gospodarczego położenia Francji" — K. Staniszewski; „Samorząd gospodarczy w W. Brytanji" — A. Neuman.

Całości zeszytu dopełniają działy: Rynek pieniężny, Rynki towarowe i kronika.

„Rolnik Ekonomista"

Wyszedł z druku Nr. 4 „ Rolnika Ekonomisty" organ Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Numer zawiera w treści szereg interesujących artykułów, przyczem należy podkreślić artykuł p. J. Gościckiego p.t. „Nowa faza kryzysu rolniczego", w którym autor wskazuje na znamiona rozszerzenia się kryzysu i na produkcję hodowlaną, dalej wymienić należy artykuł p. W. K. p. t. „Możliwości eksportu polskiej trzody chlewnej do Francji" poruszający aktualne zagadnienie rozszerzenia rynków zbytu dla naszej trzody chlewnej.

Dział przeglądu zagranicznego zawiera gruntownie opracowany artykuł p. Dr. St. Janickiego, omawiający kwestję stabilizacji cen pszenicy w Anglji. W dalszym ciągu numeru znajdujemy sprawozdanie z działalności organizacyj rolniczych, przegląd rynków (zbożowego, mięsnego, jajczarsko-mleczarskiego i drzewnego), kronikę krajową i zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz interesujące zestawienia statystyczne.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 28 lutego r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.85—8.89

Papiery %% w zł. zł.:

7%	listy zast. Pań. Banku Roln.	83.25
8%	listy zast. Pań. Banku Roln.	94.—
7%	listy zast. Banku Gosp. Kraj	83.25
7%	obligacje Banku Gosp. Kraj.	83.25
8%	listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.—
8%	obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.—
8%	obligacje Pol. Banku Komunal.	93.—

Papiery %% państwowe:

5% Pań. poż. Konwer. 1924 r.	52.
4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.)	129.75—130.—
5% Poż. Premjowa 5.II-1926 r. (5 dol)	78.50 —79.75
10% Pożyczka kolejowa	102.50
7% poż. stabilizacyjna	—
Akcje Banku Polskiego	163.75—164.50

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu) —	4.675
Ruble srebrne (1 rb. 50 kop.) —	2.23

Gram czystego złota — 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 28 lutego 1930 r. notowano na Warszawskiej giełdzie zbożowej przy obrotach średnich: żyto — 18 — 19.—, pszenica — 36.—37.—, owies jednolity — 18.— —19.—, jęczmień—20.— —25.—

Ceny za 100 kg. Tendencja spokojna.—

Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Gnieźnieńskiego w Gnieźnie

na dzień 31 grudnia 1929 r.

Stan czynny:

1 Kasa		24 594,24 zł.
2 Banki:		
a) Bank Polski	1 065,57 zł.	
b) Bank Gospodarstwa Krajowego	6 169,— „	
c) Pocztowa Kasa Oszczędności	2 953,26 „	13 187,83 „
3 Papiery wartościowe własne		
a) państwowe	23 084,31 zł.	
b) komunalne	30 435,20 „	
c) inne	405 147,90 „	458 667,41 „
4 Weksle zdyskontowane		3 025 953,24 „
5 Pożyczki na skrypty dłużne		251 943,75 „
6 Rachunki bieżące		779 465,92 „
7 Pożyczki terminowe pod zastaw		88 923,— „
8 Pożyczki hipoteczne:		
a) na nieruchomości miejskie	222 569,75 zł.	
b) na nieruchomości wiejskie	325 754.10 „	548 323,85 „
9 Pożyczki komunalne udzielone:		
a) powiatowym związkom komunal.	233 600,— zł.	
b) gminom wiejskim	88 440,79 „	
c) gminom miejskim	1 126,— „	323 166,79 „
10 Ruchomości		46 853,90 „
11 Nieruchomości		298 800,— „
12 Sumy przejściowe		38 774,27 „
		5 898 654,20 zł.
13 Poręczenia		283 000,— „
14 Weksle do inkasa		31 861,59 „
		6 213 515,79 zł.

Stan bierny:

1 Kapitał zakładowy	452 000,— zł.
2 Fundusz rezerwowy	230 000,— „
3 Fundusz wyrównawczy kursu papierów wartośc.	11.475,10 „
4 Fundusz waloryzacyjny	260 428,90 „
5 Wkłady oszczędnościowe	2 583 899,03 „
6 Rachunki bieżące	453 089,91 „
7 Redyskont weksli	1 409 768,93 „
8 Banki	329 102,75 „
9 Sumy przejściowe	9 049,16 „
10 Zysk	159 840,42 „
	5 898 654,20 zł.
9 Poręczenia	283 000,— „
10 Różni za inkaso	31 861,59 „
	6 213 515,79 zł.

Rachunek strat i zysków.

Straty:

1 Procenty i prowizje	319 534,85 zł.
2 Koszty administracyjne	126 660,91 „
3 Straty na kursie papierów wartościowych	12 423,09 „
4 Odpisy na ruchomości	5 317,25 „
5 Administracja nieruchomości	6 084,65 „
6 Różne	15 433,59 „
7 Zysk	159 840,42 „
	645 294,76 zł.

Zyski:

1 Procenty i prowizje	600 807,19 zł.
2 Zysk na kursie papierów wartościowych	61,94 „
3 Administracja nieruchomości	26 745,98 „
4 Różne	17 679,65 „
	645 294,76 zł.

Gniezno, dnia 8 lutego 1930 r.

Zarząd Kasy

(—) Słaby, (—) Jenek, (—) Kubicki.

Rada Kasy

(—) B. Szulczewski, Łubowiczki

Prezes.

Druk Jana Górnickiego — Warszawa, Nowy Świat 57. Tel. 152-16.